

Manteuffel, Tadeusz

Piotr syn Jana Olivii : święty czy herezjarcha

Przegląd Historyczny 55/3, 392-404

1964

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

Piotr syn Jana Olivi — święty czy herezjarcha

Dwie są drogi kształtowania się ideologii. Jedna będąca rezultatem doświadczeń, przeżyć i przemyśleń działacza. Druga wypływająca z egzegezy wypowiedzi autorytetów, związana niekiedy z dociekaniem natury eschatologicznej. Pierwsza jest typowa dla ludzi czynu, druga staje się udziałem teoretyków. A chociaż ci ostatni nie dorównują, często pierwszym w realizowaniu głoszonych przez siebie zasad, to jednak do ich pomocy ucieka się każdy nowy kierunek ideologiczny z chwilą przystępowania do kodyfikacji swego światopoglądu.

W rozwoju ideologii franciszkańskiej przedstawicielem tej drugiej drogi był Piotr syn Jana Olivi. Urodzony w Sérignan koło Béziers w końcu 1248 lub na początku 1249 roku, już jako 12-letni chłopiec znalazł się w szeregach minorytów prowincji prowansalskiej. A że wyróżniał się wyjątkowymi zdolnościami, władze zgromadzenia skierowały go w roku 1261 na studia do Paryża¹.

Nie znamy szczegółów pobytu Piotra w tym mieście. Możemy jednak przypuszczać, że trafił do tamtejszego collegium zakonnego i obracał się, jeśli nie wyłącznie to przeważnie, w środowisku członków swego zgromadzenia. Odgrywali w nim wówczas poważną rolę uczniowie św. Bonawentury. Wśród nich wyróżniali się Jan Peckham, Mateusz z Aquasparta, Wilhelm z la Mare i Wilhelm z Falgar. Z Janem Peckhamem Piotr był nawet ściślej związany, uważał się bowiem za jego ucznia².

Środowisko franciszkańskie w Paryżu było podówczas wstrząsane rozmaitymi sporami. Niedawne wystąpienie Wilhelma z St. Amour (1255) przeciwko obłudzie pseudo-ubogich zakonów zebranych, sformułowane w jego pamflocie „De periculis novissimorum temporum”, wciąż jeszcze rozpałało namiętności. A chociaż papież Aleksander IV potępił dziełko Wilhelma, to jednak zaniepokojony wysuniętym przezeń ubocznie zarzutem o szerzeniu się wśród minorytów joachimizmu³ zmusił do rezygnacji z zajmowanego stanowiska (luty 1256) ówczesnego generała zakonu, Jana z Parmy⁴, pomawianego chyba niesłusznie o autorstwo komentarza do Ewangelii wieczystej Joachima z Fiore. Wprawdzie w związku z powyższą sprawą główni wyznawcy joachimizmu ponieśli karę i musieli opuścić Paryż, nie przypuszczam jednak, aby te represje

¹ Fr. Ehrle, *Petrus Johannis Olivi, sein Leben und seine Schriften*, „Archiv für Literatur- und Kirchengeschichte des Mittelalters” t. III, Berlin 1887, s. 410.

² Tamże, s. 413. L. Douie, *Archbishop Pecham*, Oxford 1952, s. 9.

³ *Secundum signum est, quod illa doctrina, quae praedicabitur tempore Antichristi, videlicet Evangelium Aeternum, Parisius, ubi viget sacre [Scripturae] studium, iam publice posita fuit ad explicandum anno Domini 1254 unde certum est, quod iam praedicaretur, nisi esset aliud, quod iam detineret. Magistri Guillelmi de Santo Amore... Opera Omnia*, Constantiae 16^o2, s. 38.

⁴ P. Feret, *La faculté de théologie de Paris et ses docteurs les plus célèbres* t. II, Paris 1895, s. 96.

mogły radykalnie zahamować toczące się na ten temat rozmowy i dyskusje.

Dla pełnego obrazu nastrojów panujących w paryskim środowisku franciszkańskim należy dodać, że uczniowie Bonawentury, trzymając się konserwatywnie poglądów augustynizmu, w toczącym się podówczas sporze o Arystotelesa, zajęli stanowisko zdecydowanie wrogie wobec jego filozofii. Ton prowadzonych w związku z tym dyskusji zaostrzało jeszcze to, że rywalizujący z minorytami zakon kaznodziejski opowiedział się przez usta Tomasza z Akwinu, jednego z najwybitniejszych swoich przedstawicieli, za nauką znakomitego Stagiryty.

Nie wiemy jaki przebieg miały studia Piotra. Biorąc jednakże pod uwagę ostrą krytykę wykształcenia członków zgromadzeń zebrzących, wyszłą spod pióra Rogera Bacona⁵, który oburzał się na pomijanie przez słuchaczy zakonnych studium filozoficznego, możemy założyć, że mimo młodego wieku (12—13 lat) skierowano Piotra wprost na wydział teologiczny z pominięciem wydziału sztuk wyzwolonych. Na podstawie zaś ogólnej znajomości biegu studiów na tym wydziale w XIII w. będziemy mogli odtworzyć jego przypuszczalne zajęcia w Paryżu. Tak więc musiał Piotr studiować lat sześć, poświęcając pierwsze czterolecie lekturze i egzegezie Biblii, następne zaś dwulecie interpretacji sentencji Piotra Lombarda, będących ogólnie przyjętym podówczas podręcznikiem teologii. Te sześciolatnie studia upoważniały go do uzyskania stopnia bakałarza⁶, który — jak wiadomo z jego życiorysu — istotnie posiadał⁷. Jako bakałarz, zgodnie z obowiązującymi przepisami, uzyskał Piotr prawo prowadzenia zajęć z zakresu egzegezy Biblii i korzystania z tytułu *baccalaureus biblicus*. Liczył podówczas zaledwie 18—19 lat, był więc znacznie młodszy od innych współczesnych mu bakałarzy. Zajęcia powyższe prowadził przez trzy lata. A kiedy nabył już prawo do wyższego tytułu, *baccalaureus sententiarium*, i mógł przystąpić do interpretacji sentencji Piotra Lombarda, na polecenie władz zakonnych mimo zdolności predestynujących go do kariery uniwersyteckiej opuścił Paryż, aby objąć stanowisko lektora w jednym z klasztorów swej macierzystej prowincji. Źródła nie wyjaśniają motywów powyższej decyzji. Być może zdolny bakałarz naraził się czymś swoim zwierzchnikom.

Z okresem jego paryskiego pobytu oraz w związku z obowiązkami

⁵ *Et hoc maxime a mari Anglicano usque ad fines Christianitatis, et praecipue ultra regnum Franciae, ita quod in Aquitania, et Provincia, et Hispania, Italia, Alemania, et Hungaria, Dacia, et ubique, recipiuntur ad ordines, passim a decimo anno usque ad vicesimum, qui nihil dignum possunt scire propter aetatem, simul cum hoc quod causae errorum humanorum praedictae tenent eos; et ideo nihil sciunt, quum ordines intrant, quod valeat theologie. Unde plura millia intrant qui nesciunt legere Psalterium nec Donatum; sed statim post professionem ponuntur ad studium theologiae. Et a principio ordinis, scilicet a tempore quo primo floruit studium in ordinibus, primi studentes fuerunt tales, sicut posteriores. Et dederunt se illi studio theologiae, quod omnem sapientiam desiderat humanam. Et ideo oportuit quod non proficerent ullo modo, praecipue cum non procuraverunt se instrui ab aliis in philosophia, postquam ingressi sunt. Et maxime quia praesumpserunt in ordinibus investigare philosophiam per se sine doctore; ita quod facti sunt magistri in theologia et philosophia antequam fuerunt discipuli; et ideo regnat apud eos error infinitus, licet non appareat propter causas certas, Deo permittente et diabole procurante.* Fr. Rogeri Bacon, *Opera quaedam hactenus inedita*, ed. J. S. Brewer, London 1859, s. 426. Dziękuję mgr. Potkowskiemu za zwrócenie uwagi na wyżej zacytowany ustęp.

⁶ P. Feret, op. cit. t. II, s. 45.

⁷ Fr. Ehrle, op. cit., s. 412.

dydaktycznymi, które musiał spełniać w latach 1268—1270, wiąże się zapewne sporo jego prac poświęconych egzegezie różnych ksiąg biblijnych. Byłyby to więc bądź teksty przygotowanych wykładów, bądź też materiały związane z dalszą zamierzoną karierą uniwersytecką. Teksty te wyszły spod pióra wprawdzie wysoce uzdolnionego, ale bardzo jeszcze młodego (20—22 lata) teologa. Myślę, że ten взгляд powinien być brany pod uwagę przy ocenie ich treści.

Młody teolog nie zawahał się mimo to przed podjęciem dyskusji z tak znamienitym autorytetem, jakim był członek zakonu kaznodziej-skiego, Tomasz z Akwinu⁸. Zaatakował mianowicie jego interpretację nakazu ubóstwa, dopuszczającą posiadanie przez zakony zebrzące dóbr materialnych *in communi*. Piotr uznał takie stanowisko za sprzeczne z zasadą dobrowolnego ubóstwa i zadeklarował się jako zwolennik rygo-rystycznego pojmowania tego nakazu. W szczególności zwalczał pogląd Tomasza, który odmawiał dobrowolnemu ubóstwu cech doskonałości, a widział w nim jedynie drogę wiodącą do tego celu. Powoływał się w związku z tym na znany tekst ewangelii Mateusza (ΔΙΧ, 21) dowo-dząc, że Chrystus wysuwał na czoło przede wszystkim cnotę dobrowolne-go ubóstwa⁹.

Nie wiemy, kiedy to wystąpienie Piotra miało miejsce, czy w końco-wym okresie jego pobytu w Paryżu, czy też już po przeniesieniu się do Prowansji. Literatura przedmiotu ogranicza się do wysunięcia hipotezy, że nastąpiło to w każdym razie jeszcze za życia Tomasza, tzn. przed 7 marca 1274¹⁰. Osobiście skłonny jestem przypuszczać, że do zaatako-wania Tomasza doszło jeszcze w Paryżu i że to właśnie przyczyniło się do złamania kariery uniwersyteckiej Piotra.

Jako lektor, nauczający zapewne w Narbonne, dał się Piotr poznać ze swych poglądów nowatorskich w dziedzinie teologii. Odbiegały one znacznie od rutyny starszych odcień wiekiem nauczycieli zakonnych. Dzięki temu zyskał sobie wielką popularność wśród słuchaczy i spory krąg oddanych uczniów. Przejęli oni od mistrza zarówno koncepcje teologiczne, jak zwłaszcza jego interpretację franciszkańskiego nakazu ubóstwa. Intelktualny wpływ Piotra dał się w pełni ocenić znacznie później, kiedy to w sporach toczonych w łonie zakonu franciszkańskiego przed-stawiciele spirytuałów prowansalskiej zabłysnęli erudycją i teoretycznym opanowaniem przedmiotu dyskusji¹¹.

Niepowodzenie, jakim była konieczność opuszczenia Paryża, zostało powetowane Piotrowi przez popularność zdobytą w charakterze obrońcy franciszkańskiej idei ubóstwa oraz przez uznanie konfratrów dla śmia-łego przeciwstawienia się stanowisku zajętemu w tej sprawie przez ry-walizujący z franciszkanami zakon kaznodziejski. Jako wybitny znawca dyskutowanego zagadnienia został przeto w charakterze rzeczoznawcy w 1279 roku skierowany do Rzymu przez swe zgromadzenie dla wzięcia udziału w pracach komisji przygotowującej materiał dla papieża Miko-łaja III w sprawie ostatecznej interpretacji franciszkańskiego nakazu ubóstwa¹². W toczącej się w związku z tym dyskusji na temat pojmo-

⁸ P. K. Balthasar, *Geschichte des Armutsstreites im Franziskanerorden bis zum Konzil von Vienne*, Münster im/W 1911, s. 157.

⁹ Fr. Ehrle, op. cit., s. 517—523.

¹⁰ K. Balthasar, op. cit., s. 157.

¹¹ Tamże, s. 169—170.

¹² Fr. Ehrle, op. cit., s. 415.

wania *usus pauper*, tzn. niezbędnego dla zachowania życia posługiwania się przedmiotami codziennego użytku, zajął Piotr stanowisko skrajne¹³. Został też na skutek tego uznany przez radykalnych obrońców idei franciszkańskiej za duchowego przywódcę i włączył się w ostry spór roznamiętniający podówczas minorytów prowincji prowansalskiej.

Aktywność Piotra obok zwolenników przysporzyła mu jednak również niechętnych. Już w 1278 roku oskarżono go przed generałem zakonu o nieprawomyślność. Zarzucono mu mianowicie błędne przypisywanie Najświętszej Marii Pannie cech boskich. Oskarżenie to stało się nawet przedmiotem dochodzenia, które wykazało, że niektóre pisma Piotra zawierają istotnie podobne poglądy. Poprzestano jednak na razie na spaleni inkryminowanych dzieł, a wobec wycofania się autora z zajmowanego stanowiska uznano sprawę za wyczerpaną¹⁴. Przemawia za tym delegowanie Piotra w charakterze rzeczoznawcy w następnym roku do Rzymu.

Jednak w parę lat później władze zakonne zaniepokojone wzrastającą popularnością Piotra wśród radykalnego odłamu minorytów postanowiły ponownie zbadać jego prawowierność. Zdecydowano przeto twórczość pisarską młodego lektora poddać ocenie komisji złożonej z pięciu doktorów i dwóch bakałarzy teologii uniwersytetu paryskiego. Komisja ta wypowiedziała w roku 1282 opinię uznając, że znaczna część przedstawionych jej do wglądu rękopisów zawiera istotnie zwroty budzące zastrzeżenia lub nawet wręcz tchnące herezją¹⁵. Zarzuty te dotyczyły tym razem zarówno kwestii teologicznych, jak wyjaśnienia istoty *usus pauper*. W swojej obronie Piotr dowodził, że w inkryminowanych pismach trzymał się, jeśli chodzi o rozumienie franciszkańskiego nakazu ubóstwa, wykładni ustalonej w bulli Mikołaja III *Exiit qui seminat*¹⁶. Natomiast w stosunku do innych zarzutów okazał chęć podporządkowania się wskazaniom przełożonych. Uchronił się przeto w ten sposób od potępienia na kapitule w Strasburgu.

Dochodzenie nie zostało jednak definitywnie zamknięte, blisko bowiem dwuletni wakans na stanowisku generała zakonu¹⁷ spowodował tylko jego chwilowe zawieszenie. Dopiero więc, kiedy w roku 1285 dokonano wyboru następcy, sprawa Piotra otrzymała dalszy bieg. Potraktowano go tym razem jako przywódcę „dziwacznej sekty” oraz inspiratora rozłamu i wielu z tym związanych błędów — *caput superstitione secte et divisionis et plurium errorum*¹⁸.

Świadczy to chyba o tym, że przedmiotem ataku były nie tylko poglądy teologiczne, ale w dalszym ciągu również rozumienie franciszkańskiego nakazu ubóstwa. Można też wnosić na podstawie powyższego sformułowania o wyodrębnieniu się w zakonnej prowincji prowansalskiej odłamu spirytualistów, którego Piotr stał się naczelnym ideologiem.

¹³ Tamże, s. 510: *Ire enim calciatus aut eques aut multa parva vestimentorum seu mutariorum ad proprios usus habere sunt precise contra evangelicum votum, preterquam in casu manifeste necessitatis aut utilitatis.*

¹⁴ P. Feret, op. cit. t. II, s. 100.

¹⁵ Tamże, s. 100.

¹⁶ Tamże, s. 102.

¹⁷ Fr. Ehrle, op. cit., s. 428.

¹⁸ Fr. Ehrle, *Zur Vorgeschichte des Concils von Vienne*, „Archiv für Literatur- und Kirchengeschichte des Mittelalters” t. III, Berlin 1887, s. 14.

Być może, że już wtedy w jego twórczości zaczęły się ujawniać wpływy Joachima z Fiore¹⁹.

Zgon generała zakonu, który miał ostatecznie przesądzić sprawę wysuniętego oskarżenia, raz jeszcze spowodował zawieszenie dochodzeń²⁰. Powrócono do nich dopiero na kapitule zwołanej w 1287 roku do Montpellier, po wyborze generałem Mateusza z Aquasparta. Znał on Piotra z czasów jego studiów paryskich. Była to niewątpliwie okoliczność pomyslna dla oskarżonego. Zapewne też dzięki temu skończyło się na jego przeniesieniu z prowincji prowansalskiej, roznamiętnionej wystąpieniami spirytualistów, do Florencji na stanowisko lektora w tamtejszej szkole zakonnej.

W czasie krótkiego pobytu w tym mieście (1287—1290) zyskał Piotr sobie nowe grono uczniów, wśród których znalazł się znany z późniejszych wystąpień Ubertino da Casale²¹. Jego wpływ musiał być tam wielki, skoro znacznie później w czasie dyskusji przedsoborowych w latach 1309—1312 wiązano z osobą Piotra powstanie grupy spirytualistów w Toskanii²².

Powrót Piotra do Francji zmobilizował przeciwko niemu dawnych przeciwników. Odżyły zapomniane, zdawać by się mogło, oskarżenia. Wystąpiono z nimi na kapitule generalnej odbywającej się w roku 1292 w Paryżu.

Tym razem zaatakowany Piotr wycofał się jak najbardziej oficjalnie z głoszonej przez siebie interpretacji *usus pauper*²³. Musi to budzić zdziwienie, a wobec równoczesnego ukarania wielu jego uczniów można postawić pytanie, czy w tym akcie należy dopatrywać się przejawu słabości, czy też przeciwnie chęci zachowania za wszelką cenę zgody z oficjalnym kościołem. Jedno jest pewne, że mimo ponawianych zarzutów herezji ze strony swych przeciwników Piotr zakończył życie 14 marca 1298 pogodzony z kościołem i otoczony głęboką czcią przez swych wyznawców, którzy traktowali go niemal jak świętego.

Z chwilą zgonu Piotra jego wypowiedzi i pisma zarówno nie atakowane dotąd przez przeciwników, jak również inne, których musiał się wyprzeć pod naciskiem zwierzchności zakonnej, zyskały na wziętości. Spirytualistowie bowiem walczący o czystość doktryny franciszkańskiej, posługiwali się powszechnie argumentacją Piotra. Wyznawcami jego poglądów byli również członkowie trzeciego zakonu św. Franciszka. Ta pośmiertna popularność skłoniła zwierzchność zakonną do wydania zakazu korzystania z dzieł zmarłego autora²⁴. Zostały one skazane na pu-

¹⁹ P. Balthasar, op. cit., s. 171.

²⁰ Fr. Ehrle, *Petrus Johannes Olivi*, s. 130.

²¹ P. Balthasar, op. cit., s. 173.

²² Fr. Ehrle, *Zur Vorgeschichte*, s. 13: *inchoatur processus generalium et provincialium capitulorum et ministrorum contra fratrem Petrum [Johannis] Olivi, a quo et fraticelli acceperunt fomentum et rebelles in provincia Provincie et Tuschie acceperunt exordium.*

²³ Tamże, s. 15: *In XXXVIII capitulo narratur, quod frater P[etrus] J[ohannis] compulsus per predictos processus et precepta papalia revocavit opinionem suam de usu paupere; eius revocationem manu sua scriptam et sigillo suo sigillatam habet in curia romana ordinis procurator.*

²⁴ Tamże, s. 36: *Et e contra pro parte dicti ordinis fuit responsum et propositum, quod dicti libri erant per ipsum ordinem rationabiliter ipsis fratribus interdicti, cum in eis dogmatizarentur hereses manifeste et quod nullo modo debebant relevari de iure nec interdictum ipsum aliquo modo amoveri.*

bliczne spalenie²⁵. Warto w związku z tym przypomnieć, że Piotra już dawniej wrogowie nazywali antychrystem²⁶. Teraz zaś z kolei jego zwolenników zaczęto poddawać ostrym represjom dyscyplinarnym i cenzurom kościelnym.

Gdybyśmy chcieli dojść przyczyny ataków skierowanych w tym czasie przeciwko zmarłemu konfratrowi, wypadłoby nam szukać jej w szerokim rozpowszechnieniu, jakie zyskały sobie niektóre jego poglądy. Zyskały one sobie uznanie również poza środowiskiem zakonnym, budząc żywe zaniepokojenie inkwizycji. Dopatrywała się ona nawet powiązań wyznawców nauki Piotra zarówno z waldensami²⁷ jak z beginami²⁸.

Represje zwierzchności zakonnej i wystąpienia inkwizytorów zmusiły spirytuałów do podjęcia akcji obronnej. Sposobność dla jej przeprowadzenia powstała dzięki powołaniu przez papieża Klemensa V w roku 1309 specjalnej komisji, która w związku z przygotowaniem do soboru, mającego się odbyć w Vienne, otrzymała misję zbadania podłoża sporu burzącego jedność zakonu św. Franciszka. Aby umożliwić wezwanym przedstawicielom spirytuałów swobodne wypowiedanie się w obliczu swych antagonistów, papież zawiesił na czas obrad ciężące na nich cenzury kościelne i udzielił im czasowego zwolnienia z obowiązku posłuszeństwa wobec zwierzchności zakonnej²⁹.

Dla ułatwienia sobie zadania komisja zwróciła się do uczestników narady z przygotowanymi z góry czterema pytaniami. Trzecie z nich dotyczyło poglądów i pism Piotra. Zwalczający spirytuałów konwentuałowie, pragnąc przyspieszyć potępienie przeciwników, w związku z tym pytaniem wysunęli szereg zarzutów. Były one niejednolitej wagi. Wytykano więc Piotrowi nieortodoksyjną interpretację Pisma Świętego i odbiegające od powszechnie przyjętych poglądy w dziedzinie teologii. Poza tym zarzucano zmarłemu sprzeczność ze stanowiskiem konwentuałów pojmowanie *usus pauper* oraz krytykę postępowania zakonu, dopuszczającego grzebanie świeckich dobrodziejów na cmentarzach klasztornych. Jako wreszcie ostatni zarzut wysunięto głoszone przez Piotra „dziwaczne prorocтва dotyczące losów kościoła”, który miał nazywać rozwiązłą wszeteczną³⁰. Chodziło tu niewątpliwie o jego komentarz do Apokalipsy, powstały częściowo pod wpływem Joachima z Fiore.

Z wysuniętymi zarzutami rozprawił się energicznie przedstawiciel spirytuałów i dawny uczeń Piotra, Ubertino da Casale. Wytknął mianowicie swoim antagonistom, że główną przyczyną ich irytacji jest wyka-

²⁵ Ch. J. Hefele, H. Leclercq, *Histoire des conciles* t. VI, cz. 2, Paris 1915, s. 667.

²⁶ Fr. Ehrle, *Zur Vorgeschichte*, s. 10: *...in primo capitulo ponitur thema: „Antichristus venit” quia frater Petrus Johannes Olivi, qui caput fuit rebellium in Provincia, in scolis et alibi in statu et in ordine vocabatur Antichristus.*

²⁷ Tamże: *Item in octavo capitulo confessio cuiusdam heretici de secta Waldensium, qui dicebat, sectam suam et sectam fratris Petri J. Olivi esse eandem.*

²⁸ Tamże, s. 14: *In XXXIII continetur lictera eiusdem domini pape directae inquisitori heretice pravitatis contra Beguinos, qui in provincia Provincie cum secta fratris Petri J[ohannis] erant colligati.*

²⁹ Tamże, s. 26: *...fratres quidam de Narbonensi custodia rebelles lumini et ordini, qui per preceptum felicitis recordationis domini Clementis pape V cassata exemptione eis prius data... Tamże, t. II, s. 365 sq: ...fratres Guillelmus de Cornelione, Ubertinus de Casali, Bartholomeus Sicardi et Petrus Raimundi de Corneliano seu aliqui eorum complices optinuerunt bullari et sibi tradi sub bulla domini pape quasdam litteras exceptionis, si sic dici potest, a iurisdictione prelatorum ordinis antedicti.*

³⁰ Tamże, s. 365—374.

zane przez Piotra rozluźnienie reguły zakonnej i zwrócenie przezeń uwagi na błędne interpretowanie przez konwentuałów nakazu ubóstwa³¹. Z tego przeto powodu starają się ci ostatni obciążyć zmarłego zarzutem nieprawowierności, a nawet herezji, chociaż nieprawdą jest, aby kiedykolwiek poglądy Piotra zostały przez kogoś z papieży potępione³². Przeciwnie, powołanie go kolejne na lektora szkół we Florencji i Montpellier zdaje się świadczyć o czymś wręcz przeciwnym.

Rozprawiwszy się z zarzutami natury egzegetycznej i teologicznej, które zdaniem spirytuałów zostały oparte na fałszywych przesłankach, obrońcy Piotra przeszli do spraw żywiej interesujących ich samych. Podkreślili więc, że jakkolwiek biskupi są powołani do administrowania majątkiem kościelnym, to jednak nigdzie nie jest powiedziane, aby w sposób rozrzutny z tego majątku sami mieli korzystać. Zwrócili w dalszym ciągu uwagę, że jeśli w akcie grzebania zmarłych doszukuje się przejawu pobożności, to z całą pewnością nie będą nią pochówki przeprowadzane przez zakon w widokach zysku, a ku zgorszeniu wiernych i oburzeniu kleru świeckiego³³. Przechodząc wreszcie do spraw najistotniejszych, zatrzymali się nad zagadnieniem *usus pauper*. Przypomnieli więc, że w swoim czasie akceptowane w całości przez zwierzchność zakonną twierdzenie Piotra głosiło, iż zasada *usus pauper* odrzuca i zakazuje użytkowania niektórych przedmiotów, jak na przykład pieniędzy, własności nieruchomości i czynszów. Ta sama zasada przestrzega, by przy użytkowaniu innych rzeczy posługiwać się jedynie takimi, których w żadnym wypadku za własność osobistą nie dałoby się uznać. Korzystać z nich jednak należy z umiarem, gdyż są to przedmioty niezbędne do zachowania życia, odziania ciała, sprawowania służby bożej i uprawiania studiów naukowych³⁴. W końcu obrońcy Piotra odrzucili z oburzeniem zarzut, jakoby miał on nazywać kościół rzymski rozwiązłą nierządnicą³⁵.

Na podstawie materiałów zebranych przez komisję sobór starał się uregulować stosunki wewnętrzne zakonu franciszkańskiego. Ogłoszony w związku z tym dekret papieski z 6 maja 1312 *Fidei catholicae*, nie

³¹ Tamże, s. 384: *Principalis etiam causa iracundie in libros fratris [Petri] est, quia in eis efficacissimis rationibus ostenditur modus presentis relaxationis regule et sancto evangelio et nostre perfectionis voto formaliter contrarius et multiplicibus transgressionibus involutus.*

³² Tamże, s. 389: *Numquam etiam scivimus nec scibile est, quia falsum est, ipsum fratrem [Petrum] vel eius doctrinam per aliquem summum pontificem condempnatam.*

³³ Tamże, s. 391: *Licet etiam sepellire mortuos ex pietate opus sit pietatis, tamen si sepulture huiusmodi propter cupiditatem funeralium et aliorum temporalium et cum multis scandalis cleri et populi et malis exemplis et litigis et simoniis recipiantur et studiose circa ipsos cum impedimento meliorum operum ministratur, viris apostolicis non videtur esse nec opus misericordie nec pietatis per omnia consonum et conforme statui fratrum minorum.*

³⁴ Tamże, s. 401: *Reicit enim simpliciter usum pecunie, possessionum ac censum seu reddituum. Exigit vero simpliciter in quocunque utibili extraneitatis aspectum et affectum, ut scilicet re, qua utitur, utatur simpliciter et non ut sua. Sicut enim omne ius sive omnis iurisdictio temporalium est nobis ex regula interdicta, sic usurpatio sive de facto vendicatio omnis iuris. In hiis vero, que ad victum atque vestitum, divinum cultum et sapientiale studium spectant, sub rationali circumstantiarum moderantia usum artat et restringit.*

³⁵ Tamże, s. 407: *Quod vero postea malignissime subinferunt ad mansuetudinem apostolicam provocandam, quod in libris et scriptis suis et in postilla, quam scripsit super Apocalipsi, vocat romanam ecclesiam meretricem magnam et alia multa in ecclesie vituperium dogmatizat, mendacissimum est.*

wymieniając z imienia Piotra³⁶, wyjaśnił, jak z punktu widzenia prawowierności należy rozumieć pewne sprawy, których fałszywe ujęcie jemu przypisywano. Wydana w ślad za tym dekretem bulla *Exivi de paradiso* podkreślała konieczność przestrzegania w zakonie franciszkańskim nakazu ubóstwa, tak jak go sformułował w swoim czasie Mikołaj III. Papież nie uwzględnił natomiast postulatu spirytuałów domagających się definitywnego ich odseparowania od konwentuałów³⁷.

Okazało się jednak, że sprawa Piotra nie została bynajmniej w ten sposób zakończona. W związku bowiem z pogłębiającym się konfliktem między spirytuałami i konwentuałami generał zakonu powrócił do niej znowu w roku 1316³⁸. Głównym celem ataku stał się teraz komentarz do Apokalipsy („*Postilla super Apocalypsim*”). Poddano go wnikliwej analizie grona rzeczoznawców, którzy w 84 punktach zestawili nieprawowierne ich zdaniem wypowiedzi Piotra. Orzeczenie to ukazało się w okresie rozpoczynającego się prześladowania spirytuałów, którego ofiarą padło czterech najbardziej opornych z ich grona. Z wyroku inkwizycji zostali oni 7 maja 1318 spaleni na stosie w Marsylii³⁹.

W atmosferze ostrej walki wynik rozważań nad prawowiernością niezującego Piotra był sprawą przesądzoną. Decyzja potępiająca jego poglądy zapadła jednak znacznie później. Zadecydowała o jej wydaniu popularność „*Postylli*” wśród beginów, przeciwko którym inkwizycja prowadziła dochodzenia⁴⁰. W związku z nimi papież Jan XXII uznał to dzieło za heretyckie. Wyrok powyższy zapadł według wersji inkwizytora Bernarda syna Gwidonowego w 1325 roku. Znakomity znawca omawianego zagadnienia, kardynał Ehrle, poprawił jednak tę datę na 8 lutego 1326⁴¹.

Skutki potępiającej decyzji papieskiej zaciążyły pośmiertnie na Piotrze. Jego prochy zostały ekshumowane i podległy spaleni. Nie wiemy wprawdzie, kiedy to nastąpiło. Zdania bowiem na ten temat są podzielone. Istnieje wszakże wersja, znajdująca poparcie w niektórych źródłach, która ten fakt przesuwaa na czasy późniejsze, wiążąc go dopiero z pontyfikatem Klemensa VI⁴².

Jak wynika z powyższych rozważań przyczyną czy też może raczej pretekstem potępienia Piotra był jego komentarz Apokalipsy. Ta tajemnicza księga Nowego Testamentu budziła i nadal budzi zainteresowanie egzegetów, wzmagające się zwłaszcza w krytycznych okresach dziejów ludzkości. Bo też wedle słów swego twórcy Apokalipsa zawiera wizję przyszłości objawioną mu przez Boga. Zrozumienie jednak zawilej mistyki tych prorocत्व nastęrcza ogromne trudności. Autor posługiwał się bowiem alegorią i symboliką dla późniejszych czytelników Zachodu obcą i zazwyczaj niezrozumiałą.

Wizje swe autor rozpoczyna od opisu tronu bożego, umieszczając wokół niego 24 starców oraz 4 fantastyczne stwory o pomieszanych cechach różnych stworzeń ziemskich. W rękach Boga widzi księgę praw zamkniętą na 7 pieczęci. Może je przełamać tylko Baranek, wywodzący

³⁶ Ch. J. Hefele, H. Leclercq, op. cit., s. 670, 672—673.

³⁷ Tamże, s. 702.

³⁸ Fr. Ehrle, *Petrus Johannis Olivi*, s. 451.

³⁹ Tamże, s. 454.

⁴⁰ Tamże, s. 456.

⁴¹ Tamże, s. 455—456.

⁴² Tamże, s. 456, przypis 4.

się z plemienia Judy i rodu Dawidowego. Posiada on 7 rogów i tyleż oczu, oznaczających 7 darów bożych.

W miarę łamania pierwszych 4 pieczęci pojawiają się jeźdźcy na koniach różnej maści, przynosząc światu rozliczne plagi. Zerwanie piątej pieczęci przywoła dusze męczenników za wiarę, a szóstej spowodzi zaćmienie słońca i księżyca, upadek gwiazd oraz katastrofalne trzęsienie ziemi. Zgromadzą się wówczas przed obliczaniem Boga niezliczone rzesze różnego pochodzenia i języka. Wśród nich znajdzie się 144 000 sług bożych wybranych spośród 12 plemion izraelskich. Wszyscy oni będą odziani w białe szaty, a w rękach trzymać będą gałęzie palmowe. Kiedy zaś zostanie zerwana siódma pieczęć nastąpi wielka cisza. Rozlegną się w niej kolejno trąby 7 aniołów, zapowiadających 7 etapów końca świata i nadchodzący sąd boży.

Przed przystąpieniem do jego opisu autor powraca do uprzednich dziejów ludzkości. Mówi więc o brzemiennej niewieście, odzianej w promienie słońca z księżycem u nóg i koroną 12 gwiazd na głowie, o zagrażającym jej smoku siedmiogłowym o dziesięciu rogach, który czyha, by pożreć jej syna. Lecz syn zostanie uniesiony do Boga, a niewiasta znajdzie schronienie na pustyni, gdzie będzie przebywać przez 1260 dni. Tymczasem w walce stoczonej w niebie ze smokiem i jego drużyną przez Michała i aniołów pokonany smok-szatan zostanie ze swym orszakiem zrzucony na ziemię. Tam zacznie prześladować niewiastę i jej potomstwo, przestrzegające przykazań bożych. Smok-szatan wywoła z odmętów morskich i obdarzy władzą na przeciąg 42 miesięcy bestię siedmiogłową o 10 rogach. Obok niej wynurzy się z ziemi inna, dwuroga bestia, która posługując się władzą przyznaną pierwszej skłoni ludzkość do oddawania czci tamtej. Liczbą zaś bestii jest 666.

Lecz oto na górze Syjon zjawi się Baranek, a z nim 144 000 oznaczonych jego imieniem na czole i nieskałanych cielesnie. Pójdą oni wszędzie za Barankiem. Autor widzi z kolei anioła niosącego ewangelię wieczną, którą będzie głosił mieszkańcom ziemi bez różnicy pochodzenia i języka. Będzie też wzywać do bojaźni bożej, oznajmiając zbliżanie się godziny sądu. Tymczasem inny anioł zapowie rychły upadek Babilonu znieprawiającego narody. Trzeci zaś wspomni o karze, która doścignie czcicieli bestii. Padną oni wszyscy ofiarą plag przyniesionych przez siedmiu aniołów.

Kara też spadnie na Babilon, wielką wszeteczną pijaną krwią świętych i męczenników. Wyniosła go bestia, a siedem jej głów, na których się wspiera, to siedem wzgórz i siedmiu królów. Sama zaś wszetecznicą to wielkie miasto, które panuje nad monarchiami ziemi. Nadejdzie jednak jego upadek.

Z kolei autor opisuje walkę stoczoną przez jeźdźca na białym koniu i jego armię z bestią i jej wyznawcami. Bestia wraz z fałszywym prorokiem, który czynił cuda zwodząc ludzi, zostaną pojmani i wrzuceni do ognistego jeziora gorejącej siarki. Wyznawcy zaś bestii wyginą.

Następuje dalsza dygresja, w której jest mowa o strąceniu szatana do przepaści i zamknięciu go tam przez zwycięskiego anioła na tysiąc lat, by nie zwodził więcej ludzi. W ciągu zaś tego tysiąca lat ci, którzy nie kłaniali się bestii, będą królować z Chrystusem, Ale po upływie owego czasu szatan zostanie zwolniony z zamknięcia, zacznie ponownie zwodzić ludzi i na czele swych wyznawców podejmie walkę ze sprawiedliwymi. Zstąpi jednak wówczas ogień niebieski, który porazi jego

wojska, podczas gdy on sam zostanie wrzucony w jezioro ognia i siarki, gdzie męczą się już bestia i fałszywy prorok. Wtedy dopiero odbędzie się sąd nad zmarłymi, którzy staną przed majestatem bożym, aby zdać sprawę ze swych uczynków.

W końcu ukazuje się autorowi wizja oblubienicy Baranka, nowego Jeruzalem. Ci, którzy się tam znajdują, będą służyć Bogu, oglądając jego oglizce po wszystkie czasy.

Pełna grozy treść, dziwaczne alegorie i tajemnicza symbolika liczb, wśród których siódemka powtarza się wielokrotnie, sprawiały, że egzegeci Apokalipsy wysnuwali z jej opisów najprzeróżniejsze wskazania zarówno dla współczesności jak dla przyszłych czasów. Piotr postępował podobnie, ale w swym komentarzu nie był całkowicie oryginalny. Wpływ Ryszarda od św. Wiktora, a zwłaszcza Joachima z Fiore da się u niego wyraźnie zauważyć. Od nich zapożyczył wyjaśnienie siedmiu wizji apokaliptycznych jako siedmiu okresów w dziejach kościoła⁴³. Natomiast jego własnym pomysłem zdaje się być twierdzenie, że okresy te nie musiały być jednakiej długości⁴⁴, jak również że w każdym z nich należy wyróżnić tak dobre jak złe cechy⁴⁵.

Dla naszych rozważań nie jest istotne opisywanie wszystkich siedmiu okresów. Wystarczy, jeśli zatrzymamy się na dwóch ostatnich, tym bardziej że związane z nimi wywody Piotra stały się przyczyną ataków skierowanych przeciwko niemu.

Początek szóstego okresu wiąże Piotr z wystąpieniem Franciszka z Assyżu⁴⁶, które zapoczątkowało odnowę życia ewangelicznego, a w konsekwencji dalszej doprowadzi do upadku „sekt antychrześcijańskiej” oraz ostatecznego nawrócenia Żydów i pogan⁴⁷. Potwierdzeniem tej przełomowej roli Franciszka miały być zapowiedziane w szóstej wizji apokaliptycznej, a zbiegające się z początkami zgromadzenia minorytów trzęsienia ziemi i katastrofalny najazd Tatarów na kraje chrześcijańskie⁴⁸.

W związku z powyższym Piotr dzieli dzieje kościoła na dwie wielkie epoki. Pierwsza obejmująca pięć jego początkowych okresów oraz druga, składająca się z dwóch ostatnich. W podziale tym dopatruje się analogii

⁴³ R. Manselli, *La „lectura super Apocalipsim” di Pietro di Giovanni Olivi*, Roma 1955, s. 179.

⁴⁴ Tamże, s. 181 n.: *Undecimum est quomodo prefate visiones et earum partes possunt ad alia consimilia diversa tempora coaptari ita quod septimus status potest coaptari ad quamlibet maiorem partem cuiuslibet status. Duodecimus est quare predicti status non habent equale spatium temporis.* Olivi, *Super Apocalipsim*.

⁴⁵ Tamże, s. 179, przypis 4: *Secundum est quare hii status describuntur non solum per bona eis propria sed etiam per mala eis opposita.*

⁴⁶ *...sextum a tempore beati Francisci viventium sub ejus regula secundum sensum suum intellecta.* I. v. Döllinger, *Beiträge zur Sektengeschichte des Mittelalters* t. II, München 1890, s. 528.

⁴⁷ Tamże, s. 585: *sextus est renovationis evangelicae vitae et expugnationis antichristianae sectae et finalis conversationis cum finali conversione Judeorum et gentium, seu iteratae reaedificationis ecclesiae similis primas.*

⁴⁸ Tamże, s. 543: *Praeterea in initio ordinis b. Francisci factus est terrae motus in pluribus partibus, puta in comitatu Tolosano tunc temporis per cruce signatos dissipato, unde urbs Biterrae, in qua fui nutritus, fuit vel tertio vel quarto anno huius ordinis diruta per eosdem. In Italia et in ultramarinis partibus fuerunt extunc procellose commotiones et subversiones; extunc etiam Tartari publice subverserunt et ceperunt plurimas terras in oriente et aquilone...*

do przyjętej przez starożytnych dziejopisów periodyzacji wedle następujących po sobie kolejno monarchii. Podobnie bowiem jak z upadkiem każdej z tych monarchii władza przechodziła do innego ludu, tak w omawianym wypadku prymat przysługujący początkowo kościołowi rzymskiemu na skutek jego nieprawości przejdzie wreszcie do kościoła duchowego, który go zachowa do końca świata⁴⁹.

Kościół rzymski, będący pierwotnie oblubienicą Chrystusa, na skutek grzechów hierarchii duchownej zostanie przez wiernych opuszczony, podobnie jak to miało ongiś miejsce z synagogą⁵⁰. Stanie się bowiem kościołem cielesnym⁵¹, apokaliptycznym Babilonem, słusznie nazwanym wielką wszeteczną, ponieważ hołduje uciechom świata i bogactwu, a na skutek tego przechodzi w służbę szatana⁵².

Piotr wyjaśnia w dalszym ciągu, że apokaliptyczna bestia i fałszywy prorok oznaczają niewymienionego przezeń z imienia króla i antypapieża⁵³.

O ile okres szósty, jak wynika z powyższego, został przez naszego autora scharakteryzowany wyczerpująco, o tyle przy omawianiu siódmego ograniczył się do stwierdzenia, że należy go uważać za zakończenie dziejów świata i kościoła. Istotne dlań przeto będzie współuczestniczenie wybranych w przyszłej chwale niebieskiego Jeruzalem i obcowanie ze świętymi, które nastąpi przy końcu naszych czasów⁵⁴.

Omówiony powyżej komentarz Piotra do Apokalipsy nie wyjaśniał w sposób konkretny współczesnego mu biegu wypadków. Stwierdzał jedynie, że okres szósty, w którym się one rozgrywają, zapoczątkowało

⁴⁹ Tamże, s. 537: *Olivi ponit duos primatus, unum a principio nascentis ecclesiae usque ad sextum statum exclusive, secundum a sexto statu usque ad finem mundi, intendens quod sicut Deus in temporalibus ordinavit diversas Monarchias sibi invicem succedentes, transferendo regnum de gente in gentem propter iniustitiam, sic primatus datus ecclesiae Romanae propter eius scelera debet sibi auferri et transferri ad ecclesiam spiritualem et illa de novo debet accipere primatum et regnare usque ad finem mundi.*

⁵⁰ Tamże, s. 529: *Per meretricem intelligit ecclesiam, quae prius fuit sponsa Christi vera, postmodum autem peccatis adultera est a Christo abiicienda et damnanda aeternaliter et temporaliter destruenda sicut synagoga.* Por. R. Manselli, op. cit., s. 222—223.

⁵¹ *Olivi affirmat, quod tota ecclesia magna, quam vocat carnalem, deficiet, sicut synagoga defecit, paucis inde electis eductis, ex quibus aedificabitur spiritalis.* I. v. Döllinger, op. cit., t. II, s. 536.

⁵² Tamże, s. 579: *Et nota, quod haec mulier [Babylon meretrix] stat hic simul pro Romana gente et imperio cum prout fuit quondam in statu paganismi, quum prout postmodum fuit in fide Christi, multis tamen criminibus cum hoc mundo fornicata; vocatur meretrix magna, quia a fidei cultu et sincero amore et deliciis Christi sponsi sui recedens adhaesit huius seculo et divitiis et deliciis eius et diabolo propter ista, et etiam regibus et magnatibus et praelatis aliis amatoribus huius seculi, et etiam quia quondam per fornicationem idolatriae coluit falsos Deos quasi suos viros seu potius adulteros.*

⁵³ *Bestia et pseudopropheta designant hic personaliter duos viros, quorum unus est rex et caput bestie, idest bestialium nationum, alius vero est caput pseudoprophetarum facientium signa. Sed an iste sit pseudopapa et fingens se Deum vel solum pseudopropheta predicans primum ut Deum non constat, quamvis a doctoribus credatur quod hic secundus dicat se Deum.* R. Manselli, op. cit., s. 225, przypis 3.

⁵⁴ *...septimus vero prout spectat ad vitam istam, est quaedam quieta et mira participatio futurae gloriae ac si coelestis Jerusalem videatur descendisse in terram, prout tamen spectat ad aliam vitam, est status generalis resurrectionis et glorificationis sanctorum et consummationis omnium.* I. v. Döllinger, op. cit. t. II, s. 585.

wystąpienie Franciszka z Assyżu. Natomiast nie precyzował, kiedy kościół rzymski stanie się apokaliptycznym Babilonem ani tym bardziej jakiego króla i antypapieża mają oznaczać bestia i fałszywy prorok. W tym stanie rzeczy obrońcy Piotra mogli z przekonaniem dowodzić prawowierności mistrza⁵⁵, jako że nie powiązał on wyraźnie omawianych faktów ani z określoną sytuacją w kościele, ani też ze wskazanymi z imienia osobami. W komentarzu tym można się było jednak dopatrywać rozmaitych aluzji, które mocno irytowały przedstawicieli hierarchii kościelnej.

Sprawa uległa jednak radykalnej zmianie z chwilą, kiedy omawiany komentarz stał się źródłem ideologii ściganej przez inkwizycję sekty beginów⁵⁶. Oni bowiem subtelne aluzje Piotra przenieśli na konkretny grunt zwalczanych przez siebie stosunków kościelnych. W ich rozumieniu Babilon to osiadłe w Awinionie papieństwo, antypapież to zwalczający spirytuałów Jan XXII, a kościół duchowy to stworzona przez nich organizacja. W walce, która się rozpoczęła Babilon ulegnie zagładzie⁵⁷, bo dzień triumfu sprawiedliwych jest bliski.

Nic więc dziwnego, że przy takich nastrojach beginów Piotr urósł w ich oczach do rangi największego od czasów apostoelskich nauczyciela, z którym chyba tylko św. Paweł mógł się równać. Stąd nawet jego rozważania egzegetyczne na temat przebiccia boku żyjącego jeszcze rzekomo na krzyżu Chrystusa były przez nich uznane za niepodlegające dyskusji⁵⁸. Widzieli oni w osobie Piotra anioła Apokalipsy szóstej wizji (X, 1—2), który objawił się światu z otwartą księgą przeznaczenia w rękę. Wierzyli, że znaną mu jest prawda Chrystusowa i dana umiejętność wyjaśnienia tajemnic Apokalipsy⁵⁹.

Tak więc Piotr, który za życia starał się pozostać karnym synem kościoła, opłacając to wyrzeczeniem się wielu swoich poglądów, po śmierci został uznany za niebezpiecznego herezjarchę. Posiadanie i lektura jego pism, zwłaszcza zaś komentarza do Apokalipsy, była surowo karana, a pamięć jego wykleta.

Mijały lata, a z ich upływem zmieniała się sytuacja w kościele i problemy wysunięte przez Piotra zatracaly swoją pierwotną ostrość. W tych warunkach kapituła generalna zakonu zgromadzona w 1500 roku w Terni stwierdziła, że jakkolwiek dawne jej uchwały zabraniały pod karą karceru posiadania i czytania pism Piotra, to jednak obecnie papież Syk-

⁵⁵ Fr. Ehrle, *Zur Vorgeschichte* t. II, s. 389.

⁵⁶ *...quod errores suos et opiniones huiusmodi pestiferas, ipsi habuerunt et collegerunt partim quidem ex libris seu opusculis fratris Petri Johannis Olivi...* Bernard Gui, *Manuel de l'inquisiteur*, ed. G. Mollat, t. I, Paris 1926, s. 110.

⁵⁷ Tamże, s. 130: *et quod doctrina fratris Petri Johannis Olivi tota erat vera et catholica et quod ecclesia carnalis, videlicet Romana ecclesia, erat Babilon meretrix magna destruenda et deicienda, sicut olim destructa fuit synagoga Iudeorum, incipiente ecclesia primitiva.*

⁵⁸ Tamże, s. 138: *Item, aliqui ex eis dicunt eundem fratrem Petrum Johannis veritatem tenuisse et dixisse in eo quod dixit et tenuit quod Christus vivebat quando fuit pendens in cruce in latere lanceatus, dicentes quod anima Christi secundum rei veritatem adhuc erat in corpore; et quia Christus erat multum exinanitus, ideo aspicientibus mortuus videatur.*

⁵⁹ Tamże, s. 138 i 140: *Item, dicunt et exponunt quod dictus frater Petrus Johannis fuit spiritualiter ille angelus de quo scribitur (Apocalipsis X) quod facies eius erat sicut sol et habebat librum apertum in manu sua, quia, ut dicunt, singulariter inter omnes alios doctores fuit ei aperta veritas Christi et intelligentia libri Apocalipsis...*

stus IV zakaz ten zniósł stanowiąc, aby z lektury pism tego autora po odrzuceniu kółców wybrać różę — *rosam excerpti, spinis obmissis*⁶⁴.

Tak oto groźny herezjarcha w układzie stosunków XIV-wiecznych przestał być niebezpiecznym na schyłku XV wieku, a jego pisma nabrały charakteru nieszkodliwej i nawet miejscami budującej lektury.

Т а д е у ш М а н т е й ф ф е л ь

ПЕТР СЫН ИОАННА ОЛИВИ — СВЯТОЙ ИЛИ ЕРЕСИАРХ

Автор занимается биографией Петра сына Иоанна Оливи; обращая особое внимание на его недоразумения с руководством ордена францисканцев из-за отходящего от традиционных воззрений подхода к богословским вопросам, а в особенности по поводу радикального понимания предписания добровольной бедности. Установив, что помимо этих конфликтов Оливи завершил жизнь помирившись с церковью, автор приписывает позднейшие судьбы учения, за которое его создатель был предан посмертно анафеме а его останки были сожжены на костре. В завершение своих выводов автор устанавливает, что со временем, в изменившихся условиях, взгляды Петра Оливи разбудившие столько страстей в начале XIV столетия, стали для церкви настолько неопасны, что папа Сикст IV разрешил францисканцам чтение этих в свое время осужденных сочинений, предписывая только, чтобы они старались от них „отщипнуть розу отвергая шипы”.

T a d e u s z M a n t e u f f e l

PIERRE FILS DE JEAN OLIVI — SAINT OU HÉRÉSIARQUE?

L'auteur décrit la vie de Pierre fils de Jean Olivi, en soulignant ses dissensions avec les autorités de l'ordre franciscain — dissensions dues à son attitude antitraditionnelle à l'égard des problèmes théologiques, et surtout à sa conception radicale de la pauvreté volontaire. Après avoir montré que, malgré ces conflits, Olivi à la fin de sa vie se réconcilia avec l'Eglise, l'auteur étudie le sort de sa doctrine pour laquelle il fut excommunié après sa mort et ses dépouilles mortelles furent brûlées sur le bûcher. Par la suite, dans des conditions différentes, les idées de Pierre Olivi, qui avaient suscité tant de passions au début du XIV^e siècle, devinrent pour l'Eglise tellement inoffensives que le pape Sixte IV permit aux franciscains de lire ses écrits autrefois condamnés, en leur recommandant seulement d'avoir soin de „cueillir les roses en jetant les épines”.

⁶⁰ *Praeterea iuxta eadem prisca instituta nullus frater tenere praesumat summam Petri Johannis super Apocalipsim et alios eius tractatus sub poena carceris; eadem sit poena tenentibus eiusmodi libellos, praesertim obscena et prohibita continentis. Sixtus tamen concessit, opera dicti Petri Johannis legi et ex illis rosam excerpti spinis obmissis.* Fr. Ehrle, *Petrus Johannis Olivi* t. III, s. 458. Por. *Histoire littéraire de la France* t. XXI, Paris 1850, s. 54—55.